

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 79.883

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 83 (3052) — Rzeszów, poniedziałek 6 kwietnia 1959 r.

Projekt ustawy przeciw gruźliczej — na najbliższej sesji Sejmu

Bezpłatne leczenie dla wszystkich chorych — zabezpieczenie odpowiednich warunków pracy ozdrowieńcom

WARSZAWA (PAP). Opracowany przez Ministerstwo Zdrowia projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy wchodzi obecnie pod obrady Sejmu. Będzie to jeden z najdonioślejszych aktów prawnych z zakresu lecznictwa wydanych po wojnie. Obejmuje on całokształt zagadnień dotyczących walki z tą groźną chorobą. Projekt ustawy przewiduje m. in. wprowadzenie bezpłatnego leczenia (w poradniach, szpitalach, sanatoriach, i preventoriach) dla wszystkich chorych na gruźlicę bez wyjątku, a także obowiązkowe szczepień ochronnych i badań lekarskich. W celu stworzenia choremu bardziej sprzyjających warunków leczenia, projekt ustawy przewiduje przedłużenie okresu wypłacania zasiłków chorobowych do 12 miesięcy i podniesienia ich wysokości do poziomu zasiłków wypłacanych pacjentom przebywającym w sanatoriach.

W myśl projektu ustawy, osoby chore na gruźlicę, ale zdolne do pracy (chodzi tu głównie o przypadki lżejsze, nie stanowiące niebezpieczeństwa dla otoczenia) bądź ozdrowieńcy będą zatrudniani w warunkach i przy zajęciach odpowiadających ich możliwościom fizycznym i zdrowotnym. Osoby, które przebyły dłuższe leczenie, bądź cięższy zabieg, będą mogły być przesunięte na okres do 3 miesięcy do pracy lżejszej lub też zatrudnione mniej godzin. Równocześnie, celem wyrównania wynikającego stąd ewentualnego spadku zarobków, w perspektywie przewiduje się wypłacanie tym pracownikom tzw. zasiłku zdrowotnego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Francuska ekspedycja w Himalajach



11 alpinistów francuskich, 12 szerpów i 250 tragarzy opuścili obóz-bazę w Phusre wyruszając na zdobycie szczytu Jannu.

Na zdjęciu: Przed wyruszeniem z obozu-bazy. Fot — CAF

Marszałek Montgomery uda się z wizytą do Moskwy

LONDYN (PAP). Marszałek Montgomery oznajmił w sobotę wieczorem, że 28 kwietnia uda się do Moskwy.

B. zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie oświadczył reporterom w swym domu w Hampshire, że zwrócił się do premiera Chruszczowa z pytaniem, czy może złożyć wizytę w Moskwie, i że odpowiedziano mu, iż zostanie powitany z zadowoleniem.

Zapytany, dlaczego wybrała się do Moskwy, Montgomery odparł: „Jadę, gdyż obchodzi mnie bardzo obecny konflikt między Wschodem a Zachodem. Chcę przede wszystkim tam rozmowy, aby doświadczyć się, co o tym wszystkim myślą w ZSRR... Nie możemy żyć wciąż w stanie napięcia”. Jeden z reporterów zagadnął marszałka, czy spodziewa się, iż po jej wizycie w Moskwie napięcie międzynarodowe się zmniejszy. „Na pewno nie wzrosło” — odparł Montgomery.

Rok Słowackiego

Z okazji 110 rocznicy śmierci J. Słowackiego przedstawiciele władz państwowych, partyjnych, związkowych i stowarzyszeń twórczych, organizacji społecznych i politycznych złożyli wieńce na sarkofagu poety w krypcie na Wawelu. Na zdjęciu: Wieniec na sarkofagu poety złożył również konsul ZSRR w Krakowie G. F. Polakow (pierwszy z prawej).

CAF — fot. Lewicki

Prezydent Sakarno przybędzie z wizytą do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL, prezydent Republiki Indonezji dr Sukarno złoży oficjalną wizytę w Polsce w maju br.

Rozstrzygnięcie konkursu na gazetkę ścienną o życiu i działalności Generała Wallera

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięty został konkurs na gazetkę ściennej tematycznie związanej z życiem i działalnością Generała Karola Świerczewskiego. Konkurs ogłoszony został przez Wojewódzki Komitet Organizacyjny XII rocznicy śmierci Generała Wallera.

Z uwagi na to, że żadna nadesłana na konkurs gazetka nie odpowiadała w pełni wymaganiom konkursu — jury postanowiło nie przyznać pierwszej nagrody. Postanowiono natomiast wyróżnić pięć gazetek. Pierwszą wyróżnienie i nagrodę w wysokości 1.000 zł jury przyznało zespołowi redakcyjnemu koła LPZ w Olszanie (pow. Lesko).

Pozostałe cztery równorzędne wyróżnienia i nagrody po 500 zł otrzymały zespoły redakcyjne: Zasadniczej Szkoły Metalowej z Mielca, koła LPZ i ZMS przy Technikum Włókienniczym z Krosna, zarządu zakładowego LPZ przy WSK w Rzeszowie i ob. Jan Gruszecki z Rzeszowa, który na konkurs przysłał pracę indywidualną.

Węgierska delegacja partyjno-rządowa odwiedzi kraje Azji

BUDAPESZT (PAP). KC Komunistycznej Partii Chin i Rada Państwowa ChRL, KC Koreańskiej Partii Pracy i rząd KRL-D, KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i rząd MRL oraz KC Partii Pracujących Wietnamu i rząd DRW zaprosiły do swych krajów węgierską delegację partyjno-rządową. Sobotnia prasa węgierska donosi, że KC WSPR i rząd WRL przyjeżdżą te zaproszenia. Wkrótce węgierska delegacja partyjno-rządowa uda się do tych krajów.

Kobiety egipskie mogą nosić wydekoltowane suknie

KAIR. Zgodnie z oświadczeniem złożonym przedstawicielom prasy przez komisarza kairskiej policji obyczajowej Solimana Kamala, kobiety egipskie mogą nosić wydekoltowane suknie i wąskie spodnie.

900 tysięcy dzieci i młodzieży wyjedzie na obozy i kolonie letnie

WARSZAWA (PAP). Już nie całe 3 miesiące zostały do końca roku szkolnego. W br. w czasie wakacji, jak przewiduje Min. Oświaty z różnych form czasów dziecięcych, a więc kolonii, obozów, półkolonii i czasów w mieście skorzysta ogółem 900 tys. dzieci i młodzieży. Organizatorzy kolonii letnich — związki zawodowe, zakłady produkcyjne i instytucje oraz terenowe władze oświatowe przystąpiły już do organizacji akcji letniej.

Brunatny niedźwiadek zawędrował na przedmieście Zakopanego

KRAKÓW (PAP). Obok kruków niemniej atrakcyjnymi zwierzętami wiosny w Tatrach są niedźwiedzie, które zwałowane blaskami wiosennego słońca budzą się z zimowego snu. Jeden z brunatnych splotów po zimowym przebudzeniu, wyruszył z lesnej kryjówki na długi spacer. Dotarł on niemal na przedmieście Zakopanego — do Cyhrii, następnie udał się w okolice Kopyńca.

Działalność ZMS wśród młodzieży uczącej się — tematem obrad VIII Plenum KC Związku



WARSZAWA (PAP). VIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej, które odbyło się w Warszawie w dniach 4 i 5 br. poświęcone było omówieniu działalności Związku wśród uczącej się młodzieży. Referat sekretarza KC ZMS Jarosław Maciszewskiego jak i dyskusja, wszechstronnie przedstawiły sytuację, osiągnięcia i trudności pracy organizacji w tym środowisku. Pracę w szkołach rozpoczął Związek przed dwoma laty. Obecnie w szeregach ZMS skupionych jest ponad 50 tys. uczniów, a grupy Związku istnieją w 80 proc. szkół. Jest to niemały sukces. Większość tych grup prowadzi ożywioną działalność ideowo-polityczną, kulturalną, sportową. Poważny dorobek osiągnęła młodzież w zjazdowej sztafecie czynu młodych. Obecnie na pierwszy plan dalszej pracy ZMS w szkołach wysuwa się wzmocnienie pracy ideologicznej i politycznej, udzielanie młodzieży pomocy w wyborze zawodu i kierunku studiów, rozszerzenie pracy społecznej, kulturalnej, turystycznej i sportowej.

Współtowarzyszem ZMS w działalności na terenie szkoły jest harcerstwo. Wzajemna współpraca ogniw obu organizacji układa się coraz lepiej, iniejują one wspólnie różnorodne akcje społeczne i kulturalne, przygotowują się do święta uczniowskiego, tzw. żaknady.

Na plenum mówiono też o współpracy ZMS z nauczycielstwem, które w coraz szerszym zakresie udziela pomocy organizacji. Podkreślono, że nauczyciel lubiany i szanowany przez uczniów, cieszący się autorytetem, stanowi bezcenną pomoc w pracy grupy ZMS. Ważnym zadaniem jest praca wśród młodych nauczycieli, tworzenie nauczycielskich grup ZMS. Liczne są jeszcze środowiska nauczycielskie, pozostające poza wpływami organizacji partyjnej czy ZMS.

Problemy pracy ZMS w szkołach będą szczegółowo omawiane na Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego, która zbierze się na początku nowego roku szkolnego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Osiem najlepszych zespołów muzyki tanecznej rywalizować będzie o „złoty czynel”

W piątek, 3 br. odbyły się w Rzeszowie wstępne eliminacje w konkursie o „złoty czynel” — zorganizowanym wspólnie przez Polskie Radio, „Nowiny Rzeszowskie” i Wydział Kultury WRN. Spośród zgłoszonych do konkursu — jury zakwalifikowało 8 najlepszych zespołów muzyki tanecznej z województwa rzeszowskiego do otwartych imprez półfinałowych.

W wyniku losowania następujący półfinałiści walczyć będą o prawo uczestniczenia w finale: w Jasle 12 br. — zespół rytmiczny Klubu Naftowego z Sanoka pod kier. E. warda Dańczyszyna, zespół „Roma” z Rzeszowa pod kier. Stanisława Macha, zespół Domu Kultury ze Stalowej Woli pod kier. Alojzego Szopy oraz zespół „Rytm” z Jasła pod kier. Józefa Kluski.

W imprezie półfinałowej w Mielcu (19 br.) wystąpią: zespół „Melodia” z Przemyśla pod kier. Zygmunta Bolechowskiego, „Sport-jazz” z Dębicy pod kier. Antoniego Dariała, zespół Henryka Głowackiego z Domu Kultury WSK w Rzeszowie oraz zespół rytmiczny Domu Kultury WSK z Mielca pod kier. ob. Chmury.

(Ciąg dalszy na str. 2)

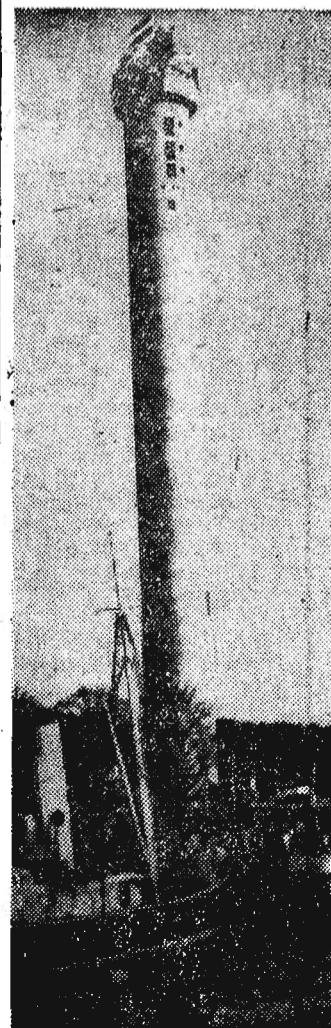
10 tysiącom ślepych przywrócono wzrok

PEKIN (PAP). Jak podaje radio pekińskie, dzięki specjalnym zabiegom, przywrócono wzrok w roku ubiegłym przeszło 10 tysiącom niewidomych z północnych obszarów Chin. W roku bieżącym i w przyszłych latach, specjalne metody leczenia ślepoty rozpozyszczone zostaną na całe Chiny.

W świetle techniki

„Euromast”

Na zdjęciu: Wieża sygnalizacyjna o wysokości 102 m. z restauracją na szczycie w porcie rotterdamkim. Otrzymała ona nazwę „Euromast”. Fot — CAF



CIEKAWOSTKI

„AMBITNE” STUDENTKI

NOWY JORK. Aby dorównać swoim kolegom, którzy ustanowili ostatnio rekord świata masywnego stłoczenia w budce telefonicznej (32 osoby) studentki uniwersytetu w Memphis (stan Tennessee) urządziły podobną zabawę. Nie zdolały jednak pobić męskiego rekordu, bowiem tylko 28 z kabiny telefonicznej, mającej pojemność pięć i pół metra sześciennego.

DNIA

„PSYCHOFON” DLA CHRAPIĄCYCH

RZYM. Jak twierdził prof. B. Vasileff z Genui, przy pomocy skonstruowanego przez niego aparatu można odzwyczaić się od chrapania. Aparat ten wzmacnia odgłosy chrapania tak silnie, że chrapiący budzi się, lub też częściej jeszcze, silny dźwięk tak oddziaływa na podświadomość śpiącego, że ten zmienia pozycję i przestaje chrapać.

Prof. Vasileff narwał swój aparat „psychofonem”.

VIII Plenum KC ZMS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W drugim dniu obrad Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem, wygłoszonym w pierwszym dniu przez sekretarza KC ZMS Jarosława Maciszewskiego. W dyskusji zabrało głos wielu działaczy organizacji, pracujących w szkołach i na wyższych uczelniach. Głos zabrał także wiceminister oświaty Mieczysław Godlewski, który mówił o roli ZMS w szkołach zawodowych.

Plenum podjęło uchwałę o pracy Związku w środowisku młodzieży szkolnej, która szczegółowo precyzuje miejsce i zadania Związku w szkole. Uchwała wskazuje na potrzebę prowadzenia pracy mającej na celu pomoc uczniom w wyborze zawodu i kierunku studiów. Podkre-

ślono także potrzebę wzmocnienia działalności organizacji szkolnej z pracą robotniczych grup ZMS przez podejmowanie wspólnych prac społecznych.

Uchwała o pracy ZMS na wyższych uczelniach także na pierwszym miejscu wymienia potrzebę pogłębiania i szerzenia rozwinęcia pracy ideologicznej i politycznej, zobowiązując uczelniane grupy ZMS do studiowania podstaw marksizmu, zapoznawania się z polityką partii. W dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej zadaniem ZMS jest wpływanie na całokształt działalności kulturalnej w uczelniach, kształtowanie jej charakteru w kierunku nasycaenia jej treścią ideową. W uchwale mówi się też o zadaniach Związku w dziedzinie spraw socjalno - bytowych młodzieży akademickiej.

Irak nie przyjął pośrednictwa Ligi Arabskiej w sporze ze ZRA

PEKIN (PAP) Jak donosi z Bagdadu Agencja Nowych Chin, rozgłoszona bagdadzka nadsłuchaczka na temat bejruckich obrad Komitetu Politycznego Ligi Arabskiej. Jak wiadomo, komitet ten zebrał się w Bejrucie, aby rozpatrzyć sprawę sporu między Zjednoczoną Republiką Arabską a Irakiem. Przedstawiciele Iraku na sesję nie przybyli.

Radio bagdadzkie stwierdziło, iż Republika Iracka ma

prawo potępiać agresorów, którzy przeciwko niej spiskowali, po czym dodało, iż „powinnością każdego lojalnego Araba jest potępienie agresorów i przeciwstawienie się nadużywaniu przez Nasser'a hasła arabskich interesów narodowych”.

Rozgłoszona dodała, iż wszystkich tych spraw mediacja nie rozstrzygnie. „Irak też nie przyjął pośrednictwa Ligi Arabskiej”. Kraj nasz — zaznaczył komentator radia bagdadzkiego — nie zrywa więzi z pozostałymi państwami arabskimi i z Ligą Arabską, pragnie jednak zastrzec sobie prawo do zapoznania Arabów z przestępstwami tych, którzy spiskowali przeciwko Republice Irackiej.

O „złoty czynel”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W imprezie finałowej, jaka odbędzie się w niedzielę 28 bm. w Rzeszowie, spotkają się cztery zespoły wyłonione z dwóch imprez półfinałowych. Poza konkursem wystąpi również rewiacyjny zespół w młodym wieku wykonawców wahaający się od 12 do 18 lat — zespół 16-letniego Wojciecha Fiedenia z Sanoka.

A więc mieszkańcy Jasia, Mielca i Rzeszowa będą mieli doskonałą okazję słuchania najlepszych zespołów muzyki tanecznej z województwa.

Wybory do rad narodowych w Bułgarii

SOFIA (PAP) W dniu 5 kwietnia odbyły się w Bułgarii wybory do rad narodowych. Ludność dokonała także wyborów sędziów ludowych i ławników. Nowe rady otrzymały — jak wiadomo — w wyniku przeprowadzonej reorganizacji bardzo szerokie uprawnienia.

Niedzielne wybory odbyły się przy dużej frekwencji ludności, która pośpieszyła do urn z poczuciem zadobrowolenia z dotychczasowych osiągnięć władzy ludowej we wszystkich dziedzinach życia. Większość wyborców oddała swoje głosy w godzinach przedpołudniowych.

Komitet organizacyjny dla przygotowania programu wizyty Chruszczowa w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) Podano oficjalnie do wiadomości, że utworzony został komitet organizacyjny, który opracuje program wizyty przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. CHRUSZCZOWA w Szwecji.

Na czele komitetu stanął minister bez teki Herman Kling, a z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych do komitetu weszli: radca Sverker Aastroem i szef Biura Prasowego MSZ Sven Backlund. Sztokholmską Radę Miejską reprezentuje w Komitecie jej przewodniczący Carl Albert Andersson.

Opracowany przez komitet program pobytu premiera Chruszczowa w Szwecji będzie przedstawiony rządowi szwedzkiemu do akceptacji.

Jak wiadomo, N. S. Chruszczow ma przybyć z oficjalną wizytą do Szwecji, Danii, Norwegii w połowie sierpnia br.

Komunikat końcowy sesji NATO w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie zakończyła się w sobotę sesja Rady paktu północno-atlantycznego. W sobotę ogłoszono komunikat końcowy.

Po stwierdzeniu, że w Radzie Ministerialnej paktu północno-atlantycznego, zakończonej 4 kwietnia w 10 rocznicę podpisania NATO, uczestniczyło 15 ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich, komunikat stwierdza, że Rada przedyskutowała aktualną sytuację międzynarodową, a w szczególności kwestię berlińską i programy związane z zbliżającą się konferencją w Genewie na temat Niemiec. Dokonano również — głosi dalej komunikat — przeglądu postępów sojuszu atlantyckiego w ciągu dziesięciu lat jego trwania, stanu obecnego i perspektyw rozwoju w przyszłości.

Rada otrzymała sprawozdanie od czterech państw ponoszących szczególną odpowiedzialność w sprawie Niemiec i wysłuchała ich poglądów na ten temat w związku z zbliżającymi się rokowaniami ze

Związkiem Radzieckim. W opancei o sprawozdanie wywiązała się szeroka dyskusja, która będzie kontynuowana w drodze dalszych konsultacji w najbliższych tygodniach. Komunikat stwierdza, że grupa robocza czterech państw zachodnich kontynuować będzie swe prace nad precyzowaniem stanowiska Zachodu na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia w Londynie. Ministrowie spraw zagranicznych czterech państw zachodnich spotkają się 29 kwietnia w Paryżu, by zakończyć przygotowania do genewskiej konferencji — Wschód—Zachód. (Sformuło-

wanie to koła polityczne komentują jako dowód, iż nie osiągnięto w Waszyngtonie całkowitej jednolitości stanowisk).

W dalszym ciągu komunikat mówi, że osiągnięte zostało już „pełne porozumienie co do generalnej linii politycznej, jak również co do zachowania przez Zachód jego dotychczasowych pozycji w Berlinie. Jednocześnie uczestnicy sesji podkreślają swe pragnienie uregulowania spornych problemów w drodze rokowań.

Komunikat mówi dalej o do konaniu przez sesję przeglądu sytuacji politycznej innych obszarów świata, znajdujących się rzekomo pod „zagrożeniem ze strony komunizmu międzynarodowego”.

O czym nie wspomina komunikat sesji NATO

WASZYNGTON (PAP). Sprawozdawca agencji UPI stwierdza, że komunikat końcowy opublikowany po jubileuszowej sesji Rady NATO nie ujawnił indywidualnych sugestii poszczególnych ministrów spraw zagranicznych oraz innych uczestników obrad. Jednakże ze strony poinformowanej stwierdza się, że na sesji poruszono także m. in. następujące sprawy:

1) Większość członków Rady ustosunkowała się przychylnie do idei przeprowadzenia rokowań ze Związkiem Radzieckim na temat „inspekcyjnego i kontrolowanego ograniczenia wojsk i uzbrojenia w Europie środkowej po obu stronach żelaznej kurtyny”. Równocześnie jednak członkowie Rady przeciwstawili się wszelkiemu disengagement, czyli cofnięciu wojsk, które miałyby doprowadzić do neutralizacji Niemiec.

2) Zważnym poparciem cieszyła się sugestia włoska, w myśl której specjalna komisja, obejmująca przedstawicieli Niemiec, zarówno zachodnich jak i wschodnich, miałaby się zająć zwiększeniem obrotów handlowych i zacieśnieniem kontaktów kulturalnych między oboma częściami kraju, dla stworzenia podstaw do ewentualnej unifikacji politycznej.

3) Co do rozbrojenia, to „równoległe do kolejnych kroków w kierunku zjednoczenia obu części Niemiec” na sesji była mowa o „stopniowym zmniejszaniu napięcia” w tej dziedzinie. Chodziłoby o szereg posunięć, które w pierwszej fazie obejmowałyby ograniczenie liczebności sił zbrojnych pod odpowiednią kontrolą „w niewielkiej strefie Europy środkowej”. Przewidziano jednak, że z czasem ta strefa mogłaby ulec rozszerzeniu.

4) Państwa zachodnie uważają, że sytuacja w Berlinie powinna wchodzić w ramy ogólnego układu. Sądzą one, że z chwilą sformułowania Niemiec „problem berliński” sam przez się zniknie. Na razie państwa zachodnie proponują podjęcie szeregu kroków natury „zachowawczej”, które by miały zapewnić im obecność w Berlinie i wolny dostęp do tego miasta. Nie odrzuca się z góry możliwości przedsięwzięcia rozwiązań, a zwłaszcza ewentualnego uznania władz NRD za przedstawicieli ZSRR w sprawach administracyjnych.

1) Zjednoczenie Niemiec miało by nastąpić drogą kolejnych etapów, przy czym dopiero w ostatnim etapie odbyłyby się „wolne wybory”.

2) Idea „konfederacji”, wysuwana jeszcze przez kilku miesiącami, została obecnie, jak się zdaje, zaniechana. Zalecono natomiast rozszerzenie pewnych kontaktów między obu częściami Niemiec „na płaszczyźnie pozarządowej”. Dotyczy to zwłaszcza komunikacji i wymiany handlowej. Przewidywano również podobno w ramach nadania większej swobody ruchów partiom politycznym w jednym z etapów wykonywania planu możliwości ponownej legalizacji Partii Komunistycznej w Niemczech zachodnich.

3) Co do rozbrojenia, to „równoległe do kolejnych kroków w kierunku zjednoczenia obu części Niemiec” na sesji była mowa o „stopniowym zmniejszaniu napięcia” w tej dziedzinie. Chodziłoby o szereg posunięć, które w pierwszej fazie obejmowałyby ograniczenie liczebności sił zbrojnych pod odpowiednią kontrolą „w niewielkiej strefie Europy środkowej”. Przewidziano jednak, że z czasem ta strefa mogłaby ulec rozszerzeniu.

4) Państwa zachodnie uważają, że sytuacja w Berlinie powinna wchodzić w ramy ogólnego układu. Sądzą one, że z chwilą sformułowania Niemiec „problem berliński” sam przez się zniknie. Na razie państwa zachodnie proponują podjęcie szeregu kroków natury „zachowawczej”, które by miały zapewnić im obecność w Berlinie i wolny dostęp do tego miasta. Nie odrzuca się z góry możliwości przedsięwzięcia rozwiązań, a zwłaszcza ewentualnego uznania władz NRD za przedstawicieli ZSRR w sprawach administracyjnych.



UMOWA O WSPÓŁPRACIE KULTURALNEJ MIĘDZY POLSKĄ I IRAKIEM

Dnia 4 bm. podpisana została w Bagdadzie umowa o współpracy kulturalnej między Republiką Iracką a Chińską Republiką Ludową. Umowa przewiduje zacieśnienie więzi kulturalnych między narodami Chin i Iraku, wymianę doświadczeń w dziedzinie oświaty, wymianę delegacji działaczy na polu kultury, nauki, sztuki itd.

WZROST LICZBY UCHODZCÓW Z NRD DO NRD

Coraz więcej uchodźców z NRD odesła się w NRD. W ciągu ostatnich 3 miesięcy przeszło z Niemiec zachodnich do NRD 18,638 osób. Wśród uchodźców znajduje się szczególnie duża liczba młodzieży w wieku od 18 do 25 lat. Od grudnia 1958 r. do marca br. przybyło z Niemiec zachodnich do NRD 8 tysięcy młodzieży w wieku poborowym, co jest równoznaczne z utratą przez zachodnio-niemiecką Bundeswehrę 70 kompanii wojskowych.

URUCHOMIENIE REAKTORA ATOMOWEGO NA WĘGRZECH

Jak zakomunikowała Ogólnowęgierska Komisja Energii Atomowej, w Budapeszcie nastąpiło uruchomienie sprwadzonego ze Związku Radzieckiego i zmontowanego przy pomocy specjalistów radzieckich pierwszego na Węgrzech doświadczalnego reaktora atomowego o mocy dwóch megawatów. Reaktor doświadczalny służyć będzie do celów badawczych oraz do przygotowywania kadr specjalistów w dziedzinie energii jądrowej. Posiady on również do wytwarzania izotopów promieniotwórczych.

KONICZYŃKA
Mała: 6, 7, 16, 13, 4, 25
Duża: 47, 10, 44, 13, 26, 30
TOTO-LOTEK
13, 26, 30, 32, 45, 46
(dod. 15)

Prawie 1000 osób aresztowano w Niassie od początku br.

LONDYN (PAP) Jak podają agencje zachodnie, w Niassie od początku br. dokonano aresztowań prawie tysiąca Afrykańczyków, których oskarża się o przestępstwa natury politycznej. 535 aresztowanych to członkowie Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Więźniowie ci znajdują się w obozach koncentracyjnych,

gdzie oczekują na rozprawę sądową. 265 osób zostało już skazanych na kary więzienia, reszta zaś została bądź uwięziona przez sądy, bądź w ich sprawie umorzono postępowanie. Statystykę tę ogłosił rzecznik władz brytyjskiego protektoratu w stolicy Niassy Blantyre.

W POLITYCE

Po rebelii tybetańskiej

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z PEKINU)

Sprawa Tybetu jest jak najbardziej sprawą wewnętrzną Chin. Tybet od wieków stanowił nierozłączną część Chin. Rebelia garstki feudałów, która miała tam miejsce, spotkała się z protestem wszystkich mniejszości narodowych, nie wyłączając samych Tybetańczyków. Nie ma dnia, aby prasa nie publikowała sprawozdań z zebrań, na których potępia się garstkę rebeliantów i popiera zarządzenia wydane przez rząd centralny. W Tybecie liczącym około 1.200 tys. mieszkańców panuje do dnia dzisiejszego ustrój feudalno-teokratyczny. Cała ziemia należy do klasztorów, albo do miejscowych urzędników, będących najzamożniejszą warstwą społeczną, dysponującą prawie nieograniczoną władzą. Chłop nie posiada ziemi, pracę nie posiada, utrzymanie klasztorów i wysoki urzędników. Po wierzchnia ziemi uprawnej jest niewielka. Stąd ten-

dencja klasztorów do zapobiegania wzrostowi ludności i przymusowego wysyłania większości dzieci do klasztoru, w którym obowiązuje celibat. Możliwość rozszerzenia obszaru uprawy ziemi, czy też rozwinięcia przemysłu przekreśla kler, który zgodnie ze swymi wierzeniami twierdzi, że wszelkie przekształcanie przyrody, a więc prace irygacyjne, czy rozbudowa kościoła państwa (Tybet posiada bogate złoża np. złota i ropy naftowej) „spowodują żywiołowe klęski”.

Ludność, jak dawniej, żyje w jaskiniach wyżywkana w trudny do opisanego sposób. Klasztor i dyktowane przez niego prawa zatrzymały życie ludności na poziomie straszliwego zacofania.

Rząd centralny Chin po pokojowym wyzwoleniu Tybetu nie mieszal się w wewnętrzne sprawy Tybetu. Przy pomocy rządu centralnego — (budowa szkół,

dróg, fabryk) — Tybetańczycy zachowując swoje wierzenia, obyczaje i tradycje, sami dźwignęliby na drogę cywilizowanego życia swój kraj. Rząd centralny zostawił samym Tybetańczykom możliwość decydowania w sprawach niezbędnych reform, które wyrwałyby Tybet ze stanu kompletnej stagnacji. Właśnie tego bała się jak ognia kierownicza warstwa kleru i urzędników. Tybet cywilizowany to byłaby dla nich osobista klęska, utrata przywilejów, panowania, upadek wszechpotężnej władzy klasztoru, który z Tybetańczyków uczynił niewolników. Wiedzieli przecież, że już w niedalekiej przyszłości uświadomione warstwy Tybetańczyków zażądały reform i przeprowadzą je. Toteż od chwili pokojowego wyzwolenia Tybetu przygotowywali rebelię, wykorzystując tolerancyjny stosunek do nich ze strony rządu centralnego oraz swoją nieograniczoną władzę w Tybecie. Rebelia zakończyła się i musiała się zakończyć kompletnym fiaskiem.

B. TRONSKI

Zbieg okoliczności czy dzieło zwyrodnialca?

OLSZTYN (PAP) Od miesiąca mieszkańcy wsi Gietrzwałd, położonej kilkanaście kilometrów od Olsztyna, żyją w ciągłej obawie. W tym bowiem czasie już 6 razy wybuchły tu pożary. Pastwą płomieni padają budynki gospodarskie: obory, chlewniki i stodoły. Pożary powstają przeważnie w godzinach 20-21 wieczorem.

Większość mieszkańców Gietrzwałdu jest przekonana, że ośmić posiada jakiegoś zwyrodnialca. Zorganizowano więc własną samobronę. Uchwalano zebrań wiejskiego, zatwierdzoną przez sesję GRN postanowiono, że wszyscy mężczyźni są zobowiązani do pełnienia wart nocnych. Każdej nocy nad bezpieczeństwem dobytek mieszkańców Gietrz-

waldu czuwa — obok milicjantów — 4 mieszkańców gromady. W gotowości jest również miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, której szybkim i sprawnym działaniem przede wszystkim zawładnąć należy, że pożary zostają w porę zlokalizowane i ugasszone.

Od chwili powołania nocnych wart w Gietrzwałdzie zapanował kilkuniedzienny spokój, aż ostatnio — tym razem w dzień — wybuchł pożar w budynku byłego klasztoru, w którym obecnie mieści się instytut katolicki.

Milicja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia przyczyn serii pożarów w Gietrzwałdzie.

Projekt ustawy przeciwgruźliczej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Projekt ustawy zobowiązuje ponadto prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych do wytypowania na podległych im terenach zakładów pracy, które zorganizują u siebie szkolenie w celu umożliwienia chorzy na gruźlicę zdobycia nowego zawodu w wypadku, gdy stan zdrowia nie będzie im pozwalał na wykonywanie dotychczasowego zajęcia. Zakłady szkoleniowe tego typu organizowane będą również przy większych placówkach leczniczych, w których chorzy przebywają przez dłuższy czas.

Rada Ministrów podjęła równocześnie uchwałę w sprawie planowego zwalczania gruźlicy. Uchwała ta zobowiązuje m. in. ministra zdrowia do zwrócenia szczególnej uwagi na pełną realizację planów rozbudowy zakładów przeciwgruźliczych, a prezydium rad narodowych — do zapewnienia prawidłowego sta-

nu i rozbudowy tych placówek lecznictwa oraz udzielania pomocy związkom spółdzielni przy organizowaniu zakładów pracy dla ozdrowieńców lub też inwalidów z powodu gruźlicy. Uchwała stwierdza m. in., że zachorowanie na gruźlicę nie może być przyczyną rozwiązania umowy o pracę, jeśli poradnia przeciwgruźlicza stwierdzi, iż dana osoba może pracować zawodowo i stan jej zdrowia nie zagraża otoczeniu.

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje ponadto Ministerstwo Zdrowia do opracowania w porozumieniu z CRZZ projektu przepisów w sprawie skrócenia czasu pracy oraz wprowadzenia dodatkowych urlopów dla osób zatrudnionych w zakładach leczniczych, gdzie przebywają chorzy na gruźlicę.

„Kocia mama”

LONDYN. Mieszkanka Rugeley (północna Anglia) Rita Barber w swoim 6-pokojowym mieszkaniu posiadała całą menażerie. Mimo iż decyzją magistratu z 1946 roku wolno jej było posiadać tylko dwa koty i psa, pani Barber przez 13 lat oszukiwała władze. Przypadek chciał, że pani Barber zachorowała i została odwieziona do szpitala. Po sześciu dniach w jej mieszkaniu znalazł się funkcjonariusz policji oraz przedstawiciel Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Znaleźli oni tam 30 kotów, 5 psów, 2 króliki, 2 kanarki i papugę. Większość ulubieńców pani Barber wskutek głodu znajdowała się w bardzo ciężkim stanie. Dwadzieścia dziewięć kotów i jednego psa musiano uciąć.



Legia W-wa — Cracovia 1:1 (1:0)
 Polonia Bydgoszcz — Górnik Zabrze 2:2 (2:1)
 Lechia Gdańsk — LKS Łódź 1:0 (1:0)
 Pogoń Szczecin — Górnik Radlin 1:0 (0:0)
 Ruch Chorzów — Polonia Bytom 0:1 (0:1)
 Wisła Kraków — Gwardia W-wa 1:2 (1:1)

TABELA

Gwardia W-wa	3	5:1	3:1
Polonia Bytom	3	5:1	7:4
Lechia Gdańsk	3	4:2	1:0
Polonia Bydg.	3	4:2	3:2
LKS Łódź	3	3:3	5:3
Górnik Zabrze	3	3:3	6:5
Górnik Radlin	3	3:3	3:3
Legia W-wa	3	3:3	3:3
Cracovia	3	2:4	5:7
Pogoń Szczecin	3	2:4	2:4
Wisła Kraków	3	1:5	1:5
Ruch Chorzów	3	1:5	0:4



GRUPA POŁUDNIOWA

Unia Racibórz — Wawel Kraków 1:2 (1:1)
 Szombierki — Naprzód Lipiny 1:2 (1:1)
 Piast Gliwice — Walter Rzeszów 2:1 (2:0)
 Stal Sosnowiec — Concordia 1:4 (0:1)
 Unia Tarnów — Legia Krosno 2:0 (2:0)
 Stal Mielec — Stal Mielec 0:1 (0:1)

TABELA

Wawel Kraków	3	6:0	5:1
Concordia	3	5:1	7:2
Unia Tarnów	3	4:2	3:1
Piast Gliwice	3	4:2	7:4
Stal Sosnowiec	3	4:2	5:4
Stal Mielec	3	3:3	2:2
Naprzód Lipiny	3	3:3	3:4
Unia Racibórz	3	2:4	3:4
Legia Krosno	3	2:4	3:6
Stal Mielec	3	2:4	1:4
Szombierki Bytom	3	1:5	2:4
Walter Rzeszów	3	0:6	1:6

GRUPA PÓLNOČNA

Polonia W-wa — Warta Poznań 3:0
 Pomorzanie — Lech Poznań 0:2
 Olimpia Poznań — Śląsk Wrocław 2:1
 Calisia Kalisz — Polonia Gdańsk 1:2
 Piast Nowa Ruda — Zawisza Bydgoszcz 0:2
 Odra Opole — Arkonia Szczecin 1:1

TABELA

Odra Opole	3	5:1	5:2
Lech Poznań	3	4:2	4:1
Śląsk Wrocław	3	4:2	5:2
Polonia W-wa	3	4:2	5:3
Warta Poznań	3	4:2	2:3
Olimpia Poznań	3	3:3	5:5
Arkonia Szczecin	3	3:3	3:4
Pomorzanie Toruń	3	2:4	3:4
Zawisza Bydgoszcz	3	2:4	3:4
Calisia	3	2:4	2:3
Polonia Gdańsk	3	2:4	2:4
Piast N. Ruda	3	1:5	2:6

Rzeszowianie mogli pokusić się

w Gliwicach o remis

Piast - Walter Rzeszów 2:1 (2:0)

6 min. Dera z wolnego 1:0
 27 min. Skubocz 2:0
 66 min. Mierzwa 2:1
PIAST: Stein (Kalleński), Chrobak, Mielnik, Laska, Heller, Świerkot, Skubocz, Dera, Majka, Mauzer, Haln.
WALTER: Walosek (Bandełak), Lupa, Mazur, Kubacki, Sułkowski, Jacek, Szewc, Mierzwa, Brudek, Bielas, Trojanowicz.
 Sędziował Radkowski z Lublina.
 W trzecim spotkaniu mistrzowskim drużyna Waltera mogła — jeśli już nie wygrać,



Nr 14 (94) Rzeszów, poniedziałek 6 kwietnia 1959 r.

Pięściarze Stali Stalowa Wola awansowali do I ligi po zwycięstwie nad Gwardią Warszawa 16:4

Sala Domu Kultury w St. Woli rozbrzmiewała wczoraj chóralnym śpiewem „Sto lat, sto lat”. W ten sposób witali bowiem kibice Stali wielki triumf swoich pupiłków, którzy po raz pierwszy w historii rzeszowskiego pięściarstwa wywalczyli miejsce w najwyższej klasie polskiego boksu — I lidze. Stało się to dokładnie o godz. 12,15. W tym właśnie momencie spiker ogłosił zwycięstwo Arseniaka nad Kubickim, które przyniosło Stali prowadzenie 10:0 i prawo awansu.

Radość dwutysięcznej widowni wzrosła jeszcze bardziej, kiedy dwie dalsze walki zakończyły się zwycięstwami stalowców, a końcowy rezultat brzmiał na ich korzyść 16:4. Był to więc pogrom drużyny warszawskiej, w której szeregach walczy wielu ruty-nowanych bokserów, z mistrzem Europy Walskiem na czele.

Mecz stał na dobrym poziomie, a o wysokim zwycięstwie gospodarzy zdecydowało ich lepsze przygotowanie kondycyjne oraz wielką bojowość i ambicję. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej Przytułki i Hajduga. Po ostatnich ona długo w pamięć widzów, gdyż obydwa pięściarze walczyli przez wszystkie trzy rundy bardzo agresywnie i zacieple. Zwycięstwo Przytułki nagrodziła publiczność hu-

raganowymi oklaskami. Bardzo dobre walki stoczyli również Wiatrzyk z Krawczykiem, Algert z Rojewskim oraz Wojciechowski z DREWICZEM.

Mistrz Europy Walszek osz- (Ciąg dalszy na str. 2)

Stal Mielec — Gwardia Wrocław 15:5

Mieleczanie również wykorzystali stat własnego ringu, zwyciężając w meczu o mistrzostwo II ligi wrocławską Gwardię 15:5. Pięściarze Stali przewyższali o klasę drugie gości. Tylko niektóre walki stały na dobrym poziomie, bowiem połowa pojedynków zakończyła się przed czasem, w tym 4 na korzyść gospodarzy. Oceniając ogólnie mecz należy stwierdzić, że przerwa w rozgrywkach nie wpłynęła korzystnie na obydwa zespoły.

Stal mogła wygrać jeszcze w wyższym stosunku, gdyby nie pechowa porażka Majewicza w wadze lekkopółśredniej. Bokser ten

Z meczu piłkarskiego Stal Mielec - Stal Rzeszów



Na zdjęciu: Gaj (Mielec) i Połwiat (Rzeszów) w walce o piłkę.



Na zdjęciu: Fragment meczu o mistrzostwo II ligi rozegranego w dniu wczorajszym pomiędzy Stalą Rzeszów a Stalą Mielec. Moment pod bramką Mysliaka.

po przypadkowym ciosie Wróblewskiego został znokautowany.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu bokserzy Stali): Romaniszyn zwyciężył przez tko w I starciu Budinga. Szupceki zdobył punkty wo, Soczewiński zremisował z Dasalem, Głowa wypunktował Nóżkę, Dudziak pokonał przez tko w I starciu Witkowskiego, Pytel zdobył punkty bez walki. Majewicz przegrał przez tko w I starciu z Wróblewskim, Małek zwyciężył Jaworskiego przez tko w II starciu, Job odniósł zwycięstwo wskutek dyskwalifikacji Kozłowskiego w II starciu, Gawlas uległ na punkty Królowi.

Derby stalowców pod znakiem ostrej gry

Stal Rzeszów — Stal Mielec 0:1 (0:1)

31 min. Gabrysiak 0:1
STAL Rzeszów: Majcher, Zieliński, Winiarski, Skiba, Antos, Hojko, Połwiat, Płarski, Świerk, Matyszczak, Wisniewski. Kontuzjowanego w 4 min. Płarskiego zastąpił Patycki, który grał na pozycji prawoskrzydłowego.
STAL Mielec: Mysliak, Grzeško, Gaj, Opietka, Bielecki, Budzik, Kapuściński, Gazda, Tobońk, Waleśka, Gabrysiak.
 W 33 min. opuścił boisko Gabrysiak. Król sajął miejsce Budka

w pomocy a ten ostatni zagrał w ataku.
 Sędziował Majdan z Warszawy. Tegoroczne derby obu naszych drugoligowych Stali, które wzorem lat poprzednich wywoływały duże zainteresowanie wypadły dość niefortunnie, ponieważ, ponieważ oba zespoły nie mogły wystąpić w najładniejszych składach. Szkoda tylko, że i temu spotkaniu udzieliła się atmosfera dawnych rzeszowsko-mieleckich porachunków, w wyniku czego przypuszczalnie obie drużyny ulega-

dalszemu osłabieniu. Na skutek przykremu kontuzji głowy już w 4 min. opuścił boisko Płarski (go dzierżeniu z Opolka). Również nie grał do końca lewoskrzydłowy gość Gabrysiak (kontuzja obójczyka), a po meczu w szatni większość zawodników skarżyła się na dolegliwości powstałe podczas bardzo ostrych starć. Ponadto nazwisko Matyszczaka znalazło się w notessie sędzich, co też nie wróży przyjemnych następstw. Tak więc z przykrością tegoroczne derby można porównać do sławnych z roku 1957, po których oba bratnie kluby przez długi czas wlewały niejedną łzę.

Tym razem los obdarzył dwoma punktami zespół mielecki. Równie dobrze mogło być odwrotnie. Niepełnowany Gabrysiak w 31 min. przytomnie wykorzystał sytuację strzelając z bliskiej odległości w róg bramki Majchra. Natomiast napastnicy rzeszowscy, mając więcej podobnych okazji nie potrafili

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kapitan związkowy ROZPN M. Strózik w akcji

W sobotę i w niedzielę wszystkim meczom, jakie rozegrane zostały w Rzeszowie przyglądał się kapitan związkowy ROZPN P. Mielec osław Strózik. Oczywiście był obecny na spotkaniu II-ligowym Stal Rzeszów — Stal Mielec, gdyż miał wspaniałą okazję obserwowania czołowych zawodników, którzy wejdą niewątpliwie w skład reprezentacji okręgu rzeszowskiego. Nie mieliśmy wiele czasu, by przeprowadzić z kpt. związkowym dokładniejszego wywiadu na temat meczu II-ligowego i spotkań III-ligowych. „W każdym bądź razie — oświadczył M. Strózik — zanotowałem już wiele nazwisk, które będą brały pod uwagę w zestawieniu najlepszej jedenastki województwa. Podobała mi się gra mieleckich piłkarzy. Są dobrze wyszkoleni technicznie”.

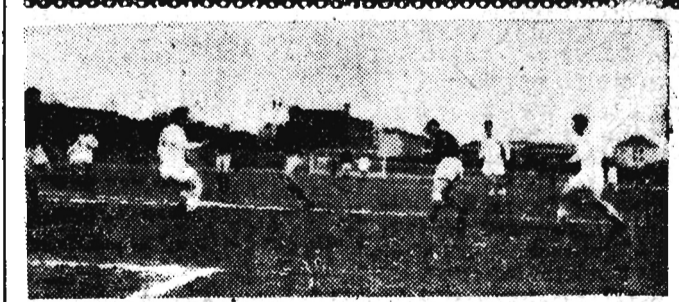
Czołówek polskich szermierzy gościmy od środy w Rzeszowie

Jak już informowaliśmy w dniach od 9—12 kwietnia odbędą się w Rzeszowie indywidualne mistrzostwa Polski w szermierce. Gościć będącemy w naszym mieście czołówek szermierzy polskich, którzy odnieśli sukcesy w skali międzynarodowej. W zawodach startować będzie aż 240 mężczyzn i 76 kobiet z 6 okręgów.

Wszystkim zainteresowanym podajemy, że w dniu 9 bm. odbędzie się floret mężczyzn, 10 kwietnia rozegrany zostanie floret kobiet, 11 bm. na plany staną szpadzści, a w niedzielę 12 bm. o tytuł mistrza Polski walczyć będą szablisty.

Podajemy równocześnie kto zdobył tytuły mistrzów Polski w poszczególnych broniach w roku ubiegłym: floret kobiet: Julito (Górnik Katowice) floret mężczyzn: Nielaba (Legia) szpada: Głos (KKS) szabla: Pawłowski (Legia).

TENIS STOŁOWY
 AZS Lublin — Stal Stalowa Wola 5:5
 Lublinianka — Stal Stalowa Wola 6:4



Na zdjęciu: Fragment meczu o mistrzostwo III ligi Stal I b Rzeszów — Polonia Przemyśl.



Na zdjęciu: Moment zawodów piłkarskich o mistrzostwo ligi okręgowej rozegranych w dniu wczorajszym w Rzeszowie pomiędzy miejscową Resovią a Stalą ze Stalowej Woli.

Sukces polskich długodystansowców w Paryżu Chromik przed Ożogiem

Pięknym sukcesem polskich długodystansowców zakończył się rozegrany w niedzielę tradycyjny bieg L'Humanite. Co prawda, pierwszym na mecie był — nie jak się tego spodziewano — dwukrotny mistrz Europy Krzyszkowiak, lecz Chromik. Krzyszkowiak zajął dopiero 7 miejsce, ale w pierwszej siódemce znalazło się czterech Polaków.

Bieg rozegrano na dystansie 10 km.
 1. Chromik (Polska) 28,25
 2. Ożóg (Polska) 28,26
 3. Artyniuk (ZSRR) 28,33
 4. Dziesiątych (ZSRR) 28,37
 5. Zimny (Polska) 28,39
 6. Grododzyki (NRD) 28,45
 7. Krzyszkowiak (Polska) 28,50

Bieg kob. na dystansie 2,5 km przy triumf zaliczkom okim, która zajęła 5 piątym miejscem. Ciężka Janwariewa przed Szewcową 7,11, Mwa — 7,13, Tymczuk i Karajunajta — 7,16. Szóste miejsce zajęła Kulhava (CSR) 7,25, a siódme Zbikowska (Polska) 7,35.

Ognisko TKKF w Rzeszowie i redakcja „Stadionu” organizują turniej siatkówki drużyn niestowarzyszonych

Ognisko TKKF w Rzeszowie wspólnie z redakcją „Stadionu” organizuje w tym roku ubiegłego wielki turniej siatkówki drużyn niestowarzyszonych. Jak wiemy impreza ta cieszyła się w roku 1958 dużym zainteresowaniem.

Zgłoszenia na adres redakcji „Stadionu” (Rzeszów, ul. Żeromskiego 5 III p.) należy nadsyłać do 20 kwietnia. Każde zgłoszenie pisemne musi być potwierdzone przez zakład pracy, który wystawia zespół do turnieju. Równocześnie informujemy, że wpisowe wynosi 40 zł.



TABELA

Polna Przemyśl	1	2:0	2:0
Czuwaj Przemyśl	1	2:0	1:0
Stal I b Rzeszów	1	2:0	1:0
Czuwaj Łańcut	1	2:0	3:1
Górnik Gorlice	1	1:1	1:1
Krośnianka	1	1:1	1:1
Resovia	1	1:1	1:1
Stal St. Wola	1	1:1	1:1
Polonia Przemyśl	1	0:2	0:1
Sanoczanka	1	0:2	0:1
Stal Dębica	1	0:2	0:2

III LIGA GRUPA POŁUDNIOWA

Piast — Walter Rzeszów 2:1 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
nie. Gdyby nie wiatr, na pewno by się im to udało. Walter zagrał bardzo słabo, zbyt wolno w ataku i bez jakiegokolwiek myślenia przewodnej. Mimo rozegranych już dwu spotkań ligowych, w drużynie nie widać nadal żadnej wyraźniejszej poprawy.
Może nieco ambitniej z wolą zwycięstwa grali w okresie od 46 do 70 min. zawodów — nie im jednak nie wychodziło. Gospodarze grali przeciętnie, a tylko Dera, Majka, Skubocz i Hain wybijali się ponad poziom, stwarzając szereg groźnych sytuacji pod bramką Waloska. Dwie z nich udało im się zamienić na zwycięskie bramki.
Gry rozpoczyna Walter, po czym utrzymuje lekką przewagę, ale gdy tylko gospodarze dochodzą do pola karnego, natychmiast musimy przystąpić do walki. Waloska fatalnie przepuszcza strzał Dery i Piast prowadzi 1:0. Od tej chwili Walter stosuje pełną defensywę, zostawiając w ataku tylko Brudka i Trojanowicza. Reszta cofa się na pole karne, broniąc własnej bramki. Mimo tego w 27 min. po rzucie rożnym Skuboczowi udaje się w zamieszaniu podbramkowym podwyższyć wynik na 2:0. Do przerwy Walter nie oddał ani jednego strzału na bramkę gospodarzy.
W drugiej połowie zerwał się huraganowy wicher, tumaży kurlu zaległy boisko i gra toczyła się niemal przez 30 min. w najbliższej odległości

od bramki Piasta. Nacisk Waltera udało się wykorzystać tylko Mierzwie, który w 66 min. z kilku metrów zdobył pierwszą w tym sezonie bramkę dla drużyny rzeszowskiej.
W całości mecz był bardzo słaby. A rzeszowlanie nadal nie dają żadnych powodów do radości. Wyraźnie daje się odczuć brak Feliksa i jakiegokolwiek myślenia przewodnej w ataku.
J. Chodziński

Stal Rzeszów — Stal Mielec 0:1 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
zdołał się na skuteczny strzał. Pierwsza połowa meczu upłynęła na wszystkich obustronnych atakach. Gra, szkolówek bardzo ostra, była ciekawa i ładna. Mimo to w drużynie gospodarzy brakowało im pomysłu na atak. Piast nie przystąpił do ataku, natomiast napastnicy przedarli się przez obronę mieleczan, ale na tym skończyło się bo strzały były albo obok bramki, albo wyślapywały się. Mysiak, Stal mielecka lekko podciągnęła z piłką pod pole karne Majchra, tylekroć kilobom rzeszowskim zamierzały serca bo Tobolik, Waloska i pozostali napastnicy strzelali zdecydowanie.
Pierwsze zagraniem po przerwie wskazywały na to, że goście przestali na zdobywcy i bramki i skoncentrowali siły na utrzymaniu tego wyniku. W zupełności dopełnił swego, dokładnie pilnując ich dość anemicznie oraz chaotycznie poczynania. Wówczas wiodowisko straciło na wartości i uroku. Dopiero pod koniec kiedy gospodarze, dając za wszelką cenę do uzyskania chociaż jednej bramki, silnie natarli gra ożywiła się. Mysiak mógł wtedy pokazać swój kunszt z akrobatycznymi numerami włącznie.
Miełczanie na te gospodarzy wydawali się bardziej dojrzały technicznie, jak również i taktycznie. Wśród nich wyróżnić należy trło obronne, Mysiaka i Tobolika (szczególnie za pierwszą połowę). Staloccy z Rzeszowa nie mieli jasnych gwiazd. Dobrze wypadł Poświat, pracujący Matyszczyk i nowa twarz w linii pomocy Hojko.

Unia Tarnów — Legia Krosno 2:0 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
polem bramkowskim gospodarzy. Dopiero Korczyński, który w 35 min. gry wszedł na miejsce kontuzjowanego Kłosa, udało się ustawić defensorom miejscowym i ostro strzelił na bramkę, ale Czekański wyplątkował ten strzał w pole.
Po przerwie 7-tysięcznej widowni Legia zaprezentowała się z zupełnie innej strony. Obrona zaczyna grać składowo, napastnicy inicjują szereg groźnych zagrań, z których niejednemu mogłoby zakończyć się bramką gdyby w ataku Legii był przynajmniej jeden zawodnik, który umiałby celnie strzelić. Usiłował to zrobić dwa czy trzy razy pomocnik Kauder, ale bramkarz Unii szczęśliwie interweniował i wszystko skończyło się tylko na dobrych chęciach.
Przez mniej więcej 30 min. krośnianie atakowali bramkę gospodarzy, którzy w tym okresie wyraźnie opadli z sił i nie potrafili znaleźć skutecznego lekarstwa na znacznie ruchliwszych niż do przerwy napastników gości. Potem nieco zwinili i do głosu znów dochodzą zawodnicy miejscowych. W ostatnich minutach gry paroma kapitalnymi strzałami popisał się Spodzieja, który jednak albo miał o centymetry bramkę, albo padły łupem Kilara.

Reasumując trzeba powiedzieć, że Legia nie pozostawia tym razem w Tarnowie najlepszego wrażenia. Na te szybko grających gospodarzy sprawiała wprawdzie pierwsza bramka, ale i on popełnił kilka błędów. Reszta drużyny zawiodła. Szczególnie rozczarował nas A. Matelowski, który w ubr. był jednym z najjaśniejszych punktów sympatyków krośnian, a w tym roku niestety daleko mu do ubiegłorocznej formy.
Za tydzień Legia jedzie do Krakowa. Mecz z Wawelem nie będzie należał do łatwych tym bardziej, że drużyna gospodarzy ma ochotę na zdobycie mistrzostwa w swej grupie. Liczne grono sympatyków piłki nożnej z Krosna na pewno chętnieby widzieć za tydzień swych pupilków w formie lepszej od tej którą zademonstrowali wczoraj w Tarnowie.
A. S.

Stachowicz wicemistrzem Polski Juniorów w tenisie stołowym

Przez trzy dni Stalowa Wola gościła najlepszych Juniorów Polski, którzy startowali tutaj w indywidualnych i drużynowych mistrzostwach w tenisie stołowym. Tytuł drużynowego mistrza Polski Juniorów zdobył reprezentant Katowic przed Mazowszem, Warszawą i Rzeszowem. Juniorzy naszego okręgu zaprzęśli wielką szansę przegrzując po dramatycznej walce w półfinale z Katowicami 4:5. Przy stanie 3:3 Maślany mimo prowadzenia w 3 setach 18:8 i 19:16, uległ Gańczyszkiemu co przesądziło o porażce.
Duży sukces odniósł w ostatnim dniu nasz debiutant: Maślany Stachowicz. Po zwycięskiej walce z parą Śląska Gańczyszki — Ścijaj nasi juniorzy uzyskali zaszczytny tytuł mistrzów Polski Juniorów w grze podwójnej. W półfinale Stachowicz i Maślany pokonali parę wrocławską Prześlakowski i Binkiel 2:0, a Ścijaj i Gańczyszki parę gdańską Zagórski — Wiśniewski również 2:0.

W turnieju indywidualnym juniorów startowało 50 zawodników w tym 4 reprezentantów Rzeszowa. W eliminacjach opadli z nich Rzepka i Cegiarski. Maślany zakwalifikował się do półfinału, w którym został wyeliminowany przez Gowina i Prześlakowskiego. Należy podkreślić jednak, że zrewanżował się on w półfinale Gańczyszkiemu zwyciężając go 2:1. Największy sukces odniósł jednak Stachowicz. Zakwalifikował się on do finału wraz z Gańczyszkiem i Ścijajem (Wrocław), Gowinem (Kraków) i Domiczem (Łódź). Po zwycięskiej walce z parą Śląska Stachowicz uplasował się na II miejscu zdobywając tytuł wice-mistrza Polski Juniorów. Tytuł mistrzowski wywalczył Ścijaj. Dalsze miejsca zajęli: 3) Gańczyszki, 4) Gowin, 5) Gańczyszki, 6) Domicz, Stachowicz przegrał w finale ze Ścijajem i Prześlakowskim, a zwyciężył Gowina, Gańczyszki i Domicza.

Czuwaj Łańcut - Legia Ib Krosno 3:1 (0:1)

43 min. Gbyl 0:1
62 min. Wawrzkielwicz 1:1
75 min. Bik 2:1
89 min. Wawrzkielwicz 3:1
CZUWAJ: Dubiel, Krzczowski, Kochman, Nitkiewicz, Jucha, Skrobacz, Bik, Piątek (Uberman), Janas, Lis, Wawrzkielwicz.
LEGIA: Bidus, Gębarowski, Markiewicz, Dziudziło, Parylak (Nastal), Cwiakała, Paczosa, Dąbek, Jucha, Gbyl, Janas.
Sędziował Mularz z Przemysła. Piękna słoneczna pogoda, nie zwabiła sympatyków piłki nożnej na pierwszy mecz w tym sezonie o mistrzostwo III ligi jaki rozegrany został w dniu wczorajszym w Łańcutie pomiędzy miejscowym Czuwajem i Legią Ib Krosno. A szkoda, bo gospodarze zagrali nie najgorzej i nie sprawili zawodów. Gry rozpoczynają gospodarze. Już w 7 min. Lis oddaje silny strzał skutecznie obroniony przez Bidusia. Gra toczy się ze zmienianym szczęściem. Uwidacznia się nawet szczęśliwa przewaga Czuwaju, jednak napastnicy zbyt powoli rozwijali akcje ofensywne, zwiękając z oddaniem skutecznego strzału. Teraz następuje zrotacja w składzie gospodarzy. Mielecki Piątek — zajmuje Ubermana. W 27 min. Wawrzkielwicz nie wykorzystał rzutu karnego. Na 5 min. przed końcem pierwszej połowy Bidus w ostatniej sekundzie broni groźny strzał Bika. W tym też czasie w Legii następuje zmiana. W miejsce Parylaka wchodzi Nastal. W 43 min. notujemy błyskawiczny atak gości, który przynosi im prowadzenie z bardzo groźnego i silnego strzału Gbyla.

się całkowicie. Do głosu dochodzą gospodarze, którzy opanowują sytuację na boisku. W wyniku przewagi miejscowych Wawrzkielwicz w 63 min. zdobywa wyrównanie. Napór gospodarzy trwa nadal, a wynik w 75 min. brzmi już 2:1 dla Czuwaju. Minutę przed końcem zawodów Wawrzkielwicz ustala wynik spotkania strzelając nie uchronione.
W drużynie zwycięzców uwidocznili się brak zgrania i kondycji. Gdy te błędy zostaną usunięte zespół łańcutki będzie groźny.

Resovia — Stal St. Wola 1:1 (1:1)

6 min. Kwiatkowski 1:0
41 min. Bandalawicz 1:1
RESOVIA: Majer, Kieć, Wilk, Czajka, Książek, Lelek, Nędasz, Szczerba, Kwiatkowski, Surmiak, Szeliga.
STAL: Kwiatkowski II, Słimak, Kwiatkowski I, Dymowski, Nowak I, Będkowski, Nowak II, Baczynski, Famulski, Bandalawicz, Bienias.
Sędziował Tomczyk z Mielca.
W drugim meczu o mistrzostwo III okręgowej rozegranym w Rzeszowie pomiędzy Resovią a Stalą ze Stalowej Woli osiągnięto wynik nierozstrzygnięty. Spotkanie to w odróżnieniu od sobotniego stało na nieco wyższym poziomie, ale tylko przez pierwsze 30 min. W tym to czasie obie drużyny

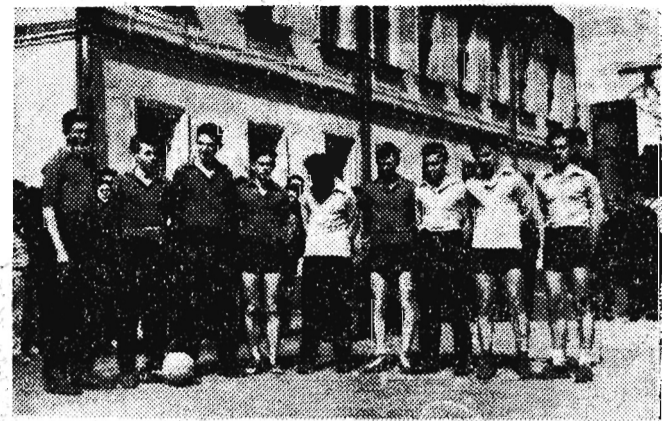
przeprawały składowe akcje, częściej kończące się groźnymi strzałami. W okresie tym więcej z gry miała Resovia. Po zmianie stron atak gospodarzy praktycznie nie istniał i wówczas to do głosu doszli stalowcy, lecz i oni nie potrafili odzwieriedzić swej przewagi cyfrowo.
Obydwie bramki jakie padły w tym meczu wyraźnie obciążają konto defensorów obu drużyn. Przy utracie pierwszej bramki winę ponosi bramkarz Stali, który fatalnie przepuścił lekki strzał Kwiatkowskiego. Natomiast Resovia utraciła bramkę przy wybitnej pomocy obrońcy Czekaja. W Resovii wyróżnić można jedynie Leika, zaś w Stali obrońcą Kwiatkowskiego.

Lekkoatleci wystartowali

W dniu wczorajszym w Stalowej Woli odbyły się Okręgowe Mistrzostwa w biegach na przebieg, które zainaugurowały tegoroczny sezon wiosenno-letni w lekkoatletyce. Na starcie stanęło 93 zawodników, w tym 16 kobiet — reprezentujących 13 klubów.

Wyniki techniczne.
Dystans ok. 700 m dziewczęta: 1) Pele (Wiśniak Rakszawa) 2:19,4, 2) Golenia B. (Wiśniak Rakszawa) 2:21,2, Juniorski dystans ok. 1000 m 1) Pokrzywa (LZS Tyczyn) 3:28,8, 2) Bobola 3:32,0, 3) Bara (Obrzeż LZS Trzcinica) 3:32,2. Seniori: dystans ok. 1200 m. 1) Haduch (Sanocznka) 3:41,8, 2) Gargas (Stal Mielec) 3:43,8, Młodziecy: dystans ok. 1000 m. 1) Sowiński (LZS Smoczek) 2:27,8, 2) Jarosz (LZS Tyczyn) 2:30,0. Juniorszy dystans ok. 2000 m. 1) Jarocki (LZS Trzcinica) 6:42,4, 2) Siaby 6:57,8, 3) Plelecki (obydwaj RZKS Jarosław) 7:02,4. Seniorzy dystans ok. 3000 m. 1) Kiszka (Stal) 7:31,4, 2) Lasek (Stal Mielec) 7:53,4, 3) Granda (LZS Trzcinica) 7:54,8. Seniorzy dystans ok. 6000 m. 1) Fleszer (Wiśniak Rakszawa) 16:43,0, 2) Ustrobiński (Legia Krosno) 17:07,0, 3) Stachowicz (Stal Mielec) 17:22,4. Seniorzy dystans ok. 9000 m. 1) Oczkiewicz (Sanocznka) 34:10,2, 2) Brożyna (LZS Smoczek) 34:41,8, 3) Szczępan (Stal Rzeszów) 34:55,8.
PUNKTACJA DRUŻYNOWA: 1) Stal Stalowa Wola 200 pkt, 2) LZS Tyczyn 177, 3) Stal Rzeszów 142, 4) LZS Trzcinica 132, 5) LZS Smoczek 128, 6) Stal Dęba 128.

Koszykarze Liceum Męskiego z Rzeszowa najlepsi w okręgu



Przed tygodniem rozegrane zostały w Rzeszowie finałowe zawody o mistrzostwo szkolnych kół sportowych w koszykówce. W zawodach startowały 4 drużyny Liceum Ogólnokształcących z Rzeszowa, Jasio, Łańcuta i Gorlic. Tytuł najlepszego zespołu szkolnego zdobyli koszykarze Liceum Ogólnokształcącego z Rzeszowa, którzy odnieśli w finale 3 zwycięstwa. W skład mistrzowskiej drużyny wchodzi następujący zawodnicy: Andrzejewski, Andrzejewski, Lipiński, Michalski, Podewowski, Kreciel, Ruszala, Klecan, Sadecki, Kowalyszyn, Zimny Buko i Magnowski.
A oto wyniki finału spotkań: Gorlice — Łańcut 30:28 (15:15), Jasio — Łańcut 73:36 (36:20), Rzeszów — Jasio 38:20 (15:11), Rzeszów — Gorlice 41:16 (19:8), Jasio — Gorlice 35:29 (20:6), Rzeszów — Łańcut 60:44 (29:25).
Kolejność finałowej czwórki: 1) Rzeszów 3 zwycięstwa, 2) Jasio 2 zwycięstwa, 3) Gorlice 1 zwycięstwo, 4) Łańcut 0 zwycięstw.
Na zdjęciu: Drużyna Liceum Ogólnokształcącego Męskiego im. St. Konarskiego w Rzeszowie. foto — Kopeć

O wejście do II ligi bokserskiej

Stal Rzeszów — Stal Zabrze 11:9

W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze).
Waga musza: Grembosz — Powroźnik: Wygrwa Powroźnik przez poddanie Grembosza przez sekundanta w I rundzie. Waga kogucia — Rzeszkielwicz — Borówka: Wygrwa jednogłośnie na punkty Rzeszkielwicz. Walka bardzo zacięta, obfitująca w dużą wymianę slinek ciosów i stojąca na dość dobrym poziomie. Waga piórkowa: Binek — Michalski. Wygrwa Binek w II starciu przez tko. W walce tej uwidoczniła się duża przewaga Binka, wskazując go dobrą formę. Waga lekka: Nowak — Janicki. Po zaciętej walce i dużej wymianie ciosów, sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą. Waga lekkopółśrednia: Michnowski — Kaduła. Jednogłośnie wygrwa Michnowski na punkty. Waga półśrednia: Mierzwa — Bonk. Wygrwa Bonk przez poddanie Mierzwy przez sekundanta w II starciu. Mierzwa jest to zawodnik bardzo młody i gdy nabierze obycia ringowego, Stal będzie miała z niego dobrego zawodnika. Waga lekkosrednia: Misiak — Lipka. Po nieczystej walce w pierwszych dwóch rundach i po wspaniałej końcówce zwycięża jednogłośnie na punkty Misiak. Jednak po tym zawodniku Kłosa widać, że jest przemęczony ciężkimi meczami międzypaństwowymi. Waga średnia: Wisz — Bogacz. Po bardzo zaciętej walce stojącej na dość dobrym poziomie wygrwa „stary wyga ringowy” Wisz stosunkiem 2:1. Waga

Stal Zabrze 11:9

piórkowa: Cielński — Bednarek. Po nieciekawej walce wygrwa jednogłośnie na punkty Bednarek. Waga ciężka: Jeż — Włner. Wygrwa w II starciu przez tko Włner.
CZUWAJ PRZEMYSŁ — SANOCZANKA 1:0 (1:0)
16 min. Bęberek 1:0.
CZUWAJ: Kure, Wiecek, Ochocki, Słwiczek, Kwiatkowski, Ekiert, Seneczek, Kozłowski, Bęberek, Kaczmarek, Lewandowski.
SANOCZANKA: Kurkarewicz, Chyła, Tomkiewicz, Roman, Wolowicz, A. Kornecki, B. Kornecki, Tarapacki, T. Samochwał, Janik, Drwiega. Sędziował Sudo z Rzeszowa. Przemyski Czuwaj odniósł zupełnie zasłużone zwycięstwo będąc w przekroju całego meczu drużyna bezwzględnie lepszą. Jedyna bramka padła w 16 min. ze słabego strzału Bębena. Od pierwszej chwili gospodarze przeszli do ofensywy, i w 2 min. Kozłowski zmarował idealną pozycję podbramkową. Wiele jeszcze takich okazji mieli gospodarze w tym meczu, ale napastnicy zawodzili strzałowo. Jedyną okazję mieli goście do zdobycia bramki w 20 min., ale strzał Tarapackiego w pięknym stylu obronił Kure. Po przerwie zanotowaliśmy w 70 min. niezwykle groźną sytuację pod bramką Kurkarewicza. Piłka strzelona przez Kaczmareckiego odbiła się od poprzeczki, a poprawkę obronił Kurkarewicz w ostatniej sekundzie.

Stal St. Wola - Gwardia Warszawa 16:4

(Ciąg dalszy ze str. 1)
czędząc słabszego od siebie Olczyka, nie wykazał wszystkich swoich umiejętności i dużo nie brakowało, a byłby przegrał przez dyskwalifikację po zadaniu Olczykowi nieprawidłowego ciosu.
W spotkaniu tym dwaj pięściarze Stali obchodzili jubileusze: Algert 150 walki i Arian — 50.
Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Wiatrzyk wygrał jednogłośnie na punkty z Krawczykiem, Przytucki pokonał Hajdugę, Kolasinski zwyciężył na punkty Potockiego, Arian odniósł zwycięstwo wskutek dyskwalifikacji Borzuchowskiego w trzecim starciu, Arseniak wypunktował Kubiczka, Konarzewski wygrał nieznacznie na punkty z Łukomskim, Algert pokonał Rojewskiego, Olczyk uległ w soko na punkty Waloskowi. Serwan pokonał jednogłośnie na punkty Czyża. DREWICZ został pokonany minimalnie przez Wojciechowskiego.

LIGA JUNIORÓW
Krośnianka — Resovia 3:1 (2:0)
Stal Mielec — Legia Krosno 1:1 (0:1)
KLASA B
Chemik Pustków — LZS Chorzów 9:1 (4:0)
Orzeł Rudnik — Kolbuszowianka 1:2 (1:1)
Stal II Rzeszów — Czarni Rzeszów 3:3 (1:1)
Wisłoka I b Dębica — Głogowia 1:1 (1:1)

SIATKÓWKA
III LIGA MĘSKA
Stal Stalowa Wola — Resovia 3:2 (11:15, 15:8, 15:8, 10:15, 15:7)
Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów 3:0 vo

A KLASA MĘSKA
Siarka Tarnobrzeg — Krośnianka 3:0
Siarka — LZS Kolbuszowa 3:0
Ruch Rzeszów — Krośnianka 3:0
Ruch — LZS Kolbuszowa 3:2

Kącik „Toto”
Zakłady z dnia 22. III. 1959 r.
Niestudne reklamacje wygrane są umieszczone w punktach „Toto”. Banderole Nr 2136382 — jest 4 x 1 + 3 x 1, 4149854 — jest 3 x 1, 2012828 — jest 3 x 1.
Reklamacje nieuwzględnione z powodu niezgodności z odcinkami „A”. Banderole Nr 0512406 — 2 trafne 2272769 — 2 trafne, 2289271 — 2 trafne, 2398372 — 2 trafne, 4323428 — 2 trafne, 4354149 — 2 trafne.
Wszystkie kupony są do wglądu zainteresowanych w Oddz. Wojew. PPTS.
K-0789/1

A KLASA

GRUPA POŁUDNIOWA

Stal Dęba — Górnik I b Gorlice 5:1 (2:0) bramki dla zwycięzców zdobyli: Nędzal i Kurnat po 2 oraz Jezierski 1.
Krośnianka I b — Resovia I b 3:1 (1:1)
Stal I b Mielec — Stal I b Dębica 1:1 (0:1)
Wisłoka Dębica — Gryf Mielec 3:1 (1:1) bramki dla Wisłoki zdobyli: Fikus z karnego, Zagórski i Kozubek po 1, a dla pokonanych Rola
Sanocznka I b — LZS Przybyszówka 2:1 (1:1)
Nafta Jedlicze — Wisłok Strzyżów 4:0 (2:0)
Start Rymanów — Sanovia Lesko 2:1 (1:0)

TABELA			
Nafta Jedlicze	1	2:0	4:0
Stal Dęba	1	2:0	5:1
Krośnianka I b	1	2:0	3:1
Wisłoka Dębica	1	2:0	3:1
Sanocznka I b	1	2:0	2:1
Start Rymanów	1	2:0	2:1
Stal I b Dębica	1	1:1	1:1
Stal I b Mielec	1	1:1	1:1
LZS Przybysz.	1	0:2	1:2
Sanovia Lesko	1	0:2	1:2
Gryf Mielec	1	0:2	1:3
Resovia I b	1	0:2	1:3
Górnik I b Gorlice	1	0:2	1:5
Wisłoka Strzyżów	1	0:2	1:4
Czarni Jasio	—	—	—

GRUPA POŁNOCCNA

Stal I b St. Wola — JKS Jarosław 1:2 (0:0)
Orkan Nisko — Unia Sarzana 1:4 (1:2)
Polonia I b Przemysł — Czuwaj I b Przemysł 2:0 (2:0)
Orzeł Przeworsk — Polonia I b Przemysł 3:2 (2:0)
Siarka Tarnobrzeg — Walter I b Rzeszów 4:1 (3:0)
LZS Przedmieście — Wiśniak Rakszawa 1:1 (0:0)
Stal Gorzyce — Czuwaj I b Łańcut 6:0 (3:0)

TABELA			
Stal Gorzyce	1	2:0	6:0
Polonia I b Przem.	1	2:0	2:0
Siarka Tarnobrzeg	1	2:0	4:1
Unia Sarzana	1	2:0	4:1
JKS Jarosław	1	2:0	2:1
Orzeł Przeworsk	1	2:0	3:2
LZS Przedmieście	1	1:1	1:1
Wiśniak Rakszawa	1	1:1	1:1
Polna I b Przem.	1	0:2	2:3
Stal I b St. Wola	1	0:2	1:2
Orkan Nisko	1	0:2	1:4
Walter Rzeszów	1	0:2	1:4
Czuwaj I b Przem.	1	0:2	0:2
Czuwaj I b Łańcut	1	0:2	0:6
Rozwadów	—	—	—

Z przygotowań do Biegów Narodowych

(STADION ROZMAWIA Z PRZEW. WOJ. SPOŁECZNEGO KOMITETU BIEGÓW NARODOWYCH — A. SUBOCZEM)

Przed miesiącem pisaliśmy o powołaniu Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Biegów Narodowych w Rzeszowie, który przystąpił do pracy nad przygotowaniem i przeprowadzeniem wielkiej imprezy lekkoatletycznej, jaką są Biegi Narodowe. W związku z tym, że w obecnej chwili komitet „rozkręcił” swoją działalność, przeprowadziliśmy na ten temat rozmowę z jego przewodniczącym Aleksandrem Suboczem.

OD CZEGO KOMITET ZACZĄŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ?

Jest rzeczą zrozumiałą, że aby należycie przeprowadzić każdą imprezę o charakterze masowym, trzeba skupić gro- no aktywistów i działaczy sportowych, które zajmie się jej organizacją. Dlatego też pierwszym zadaniem, jakie Wojewódzki Komitet Biegów Narodowych postawił sobie do wykonania było powołanie odpowiednich komitetów w powiatach. W ich skład wchodzi przedstawiciele wszystkich związków i organizacji sportowych, społecznych i młodzieżowych, bowiem one wspólnie z PZLA są organizatorami biegów w całej Polsce. W obecnej chwili w naszym województwie pracują już komitety powiatowe w Sanoku, Przeworsku, Gorlicach, Lesku, Dębicy, Lubaczowie, Jasie i Krośnie. Jak z tego wynika, największym zainteresowaniem cieszą się biegi na Podkarpaciu. Północne powiaty są jeszcze w trakcie powoływania komitetów.

NA JAKIE TRUDNOŚCI NAPOTYKA KOMITET W SWOICH POCZYNIANIACH?

Z uwagi na to, że Biegi Narodowe zostały w minionym okresie zdyskredytowane, obecna impreza musi być odpowiednio rozpropagowana, aby wykazać opinii publicznej ich niewątpliwą dużą rolę. Zadanie to wymaga środków finansowych, którymi niestety społeczny komitet nie dysponuje. Liczymy więc na pomoc zakładów pracy i instytucji, organizacji młodzieżowych, sportowych, związków zawodowych oraz rad narodowych. Ponieważ te wszystkie jednostki organizują biegi na szczeblu środowiskowym, mamy nadzieję, że oprócz finansowej pomocy nam również pomocy organizacyjnej. Zresztą w tej sprawie mamy zapewnienie władz wojewódzkich, które występowały odpowiednio zalecenia instancjom terenowym.

CZY BIEGI NARODOWE W SWEJ NOWEJ FORMIE CIESZĄ SIĘ ZAINTERESOWANIEM?

W naszym województwie mają one ustaloną markę. Pamiętamy dobrze pierwsze lata organizacji biegów, kiedy na ich starcie stanęli późniejsi reprezentanci Polski i zwyciężca. Później przyszedł okres „sprawozdawczego” organizowania tej masowej imprezy. Ale w ubr. po reaktywowaniu biegów, nasz okręg ponownie dołączył do czołówek. Rzeszów na liście klasyfikacyjnej pod względem ilości startujących zajął VI miejsce (15 tys. uczestników). Świadczy to dość wymownie

o zainteresowaniu. Ale jeszcze liczba ta nie jest wygórowana, gdyż stać nas na objętej ilości młodzieży i starszego społeczeństwa. Muszą nam jednak w tym dopomóc dyrekcje szkół, zakładów pracy, kierownictwa klubów i organizacji masowych jak LPZ, PTTK, ZMS, ZMW i związków zawodowych.

ZGODNIE Z REGULAMINEM, PZLA FUNDUJE ZWYCIĘZCOM BIEGÓW CENTRALNYCH WYJAZD NA OLIMPIADĘ DO RZYMU, CZY KOMITETY POWIATOWE I WOJEWÓDZKI PRZEWDUJĄ JAKIEŚ NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW?

Oczywiście. Organizatorzy czyli w biegach środowiskowych — kluby, zakłady pracy i szkoły, w powiatowych — PKKF i wojewódzkim — ROZLA i WKKF, postarają się o zapewnienie odpowiednich funduszy, przeznaczonych na zakup praktycznych upominków. Niezależnie od tego czynnymi staraniami o uzyskanie pewnych kwot od zakładów pracy, aby nie tylko zwycięzcom zachęcić do uprawiania lekkiej atletyki.

DO CZEGO OBEGNIE KOMITET PRZEKŁADA NAJWIĘKSZĄ WAGĘ I JAKIE PLANY UŁOŻYŁ NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ?

Sprawa najbardziej palącą jest propaganda nie tylko samych biegów i ich znaczenie, ale również należytego przygotowania się do startu. Naszym pragnieniem jest nie tylko zachęcić społeczeństwo do licznego wzięcia udziału w biegach, ale przede wszystkim odpowiednio przygotować się do fizycznego wysiłku poprzez sportowy trening. Start bez treningu choćby w olbrzymiej ilości uczestników, nie spełni tego zadania, jakie zakłada PZLA. Chodzi bowiem o zapoznanie ludzi ze sportem, o zawarcie z nimi poprzez trening i start w biegach stałego kontaktu. Tylko tak rozumiejąc charakter imprezy, będziemy mogli osiągnąć cel tj. wyławiać talenty oraz popularyzować lekkoatletykę.

Termin organizowania biegów w środowiskach trwać będzie do końca maja. W naszym okręgu pragniemy przeprowadzić masowe starty w dniu 28 kwietnia. W związku z tym planujemy wyjazdy członków komitetu w teren, aby w powiatach zorientować się jak przebiegają przygotowania, w jakim stopniu są zaangażowane, w czym trzeba pomóc, by impreza wypadła na „piątkę”.

Rozmawiał: A. K.

Liga okręgowa

Stal Ib Rzeszów - Polonia Przemyśl 1:0 (1:0)

32 min. Krzyszczyk 1:0 (z karnego)
STAL: M. Skiba, Wizerkanik, K. Jurkiewicz, Zaitonka, Dowbecki, Ferenc, Krzyszczyk, Janikowski, Jakubczyk, Stawarz, R. Jurkiewicz (Kura).

POLONIA: Szczerowski, Sawka, Feiczar, Truniarz, Plechnik, Wydra, Czysłowski, Kawiak, Wołowicz (Kuropiej), Krajewski, Miskiewicz.

Sędziował Hull z Gorlic.
Sobotnia inauguracja sezonu piłkarskiego ligi okręgowej — meczem Stal Ib — Polonia, wypadła bardzo blado. To co zademonstrowały oba zespoły, daleko odbiega od normalnego poziomu III ligi. Grano przeważnie góra bez jakiegokolwiek myśli koncepcyjnej,

a przeprowadzane akcje tak jednej jak i drugiej strony, miały charakter przypadkowości. W przekroju całego spotkania, więcej z gry mieli goście, szczególnie po przerwie, ale kompletna niezaradność strażowa ich napastników, przekreśliła możliwość zdobycia bramki. Ukoronowaniem tej nieudolności napastników Polonii było niewykorzystanie rzutu karnego przez Krajewskiego (od 2 lat jeden z najlepszych strzelców III ligi).

Rezerwa Stali, to konglomerat starych rutyniarzy (Wizerkanik, bracia Jurkiewicze, Krzyszczyk, z młodzieżą (Stawarz, Jakubczyk, Dowbecki, Ferenc). Młodość powiązana z rutyną i doświadczeniem starszych zawodników dała w pierwszym spotkaniu dwa



Jugosłowianin Stjepan Bobek trenuje zawodników warszawskiej Legii.
Na zdjęciu: Trener Bobek (w dresie „Legii”) z grupą zawodników podczas treningu.

Sprzeczne wiadomości o meczu Polska - Hiszpania

Zapowiedź mających się odbyć w tym roku dwóch spotkań piłkarskich o puchar narodów między reprezentacjami Polski i Hiszpanii, elektryzuje coraz bardziej miliony w całej Polsce. Podobnie jest, jak dowiadujemy się z doniesień zachodnich agencji prasowych również w Hiszpanii. O meczach dwu tych zespołów raz po raz krąży jednak sprzeczne wiadomości. Jak już szeroko pisała o tym cała nasza prasa — Polski Związek Piłki Nożnej uzgodnił z Hiszpanami, iż pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w czerwcu w Warszawie, natomiast rewanż w październiku w Madrycie. Tymczasem francuska agencja prasowa AFP opublikowała ostatnio wywiad swojego madryckiego korespondenta z selekcjonerem reprezentacji Hiszpanii, p. Manuelem Meana. Hiszpan stwierdził m. in., iż pierwszy mecz w czerwcu rozegrany zostanie w Madrycie, natomiast rewanż w październiku w Warszawie. Dalej p. Meana oświadczył, iż terminy spotkań dają pewien handicap Hiszpanom, bowiem w czerwcu znajdują się oni w najwyższej formie, natomiast Polacy, u których sezon zaczyna się w marcu, w czerwcu jeszcze nie grają najlepiej. Hiszpański selekcjoner stwierdził ponadto, iż Polacy grają dobrze w polu stosując system WM, ale słabo strzelają.

Oświadczenie Hiszpana zostało przez przedstawiciela redakcji sportowej PAP przedstawione PZPN, w imieniu którego sekretarz generalny — Leszek Ryłski

oświadczył, iż nasze władze piłkarskie uzgodniły inne terminy, które zatwierdzone zostały przez komitet wykonawczy UEFA (czwarte w Warszawie i październik w Madrycie).

punkty i pokonanie groźnego przeciwnika jakim jest Polonia.
W Polonii grają zeszlornici zawodnicy, z tym, że doszedł do tego zespołu Kawiak. Tak to da efekt końcowy, trudno przewidzieć. Starzym zwycięzcom Polonia pierwsze mecze gra bardzo słabo, traci punkty, później kwalitownie finiszuje, goniąc czołówkę lecz zawsze o ułamek sekundy za późno, a mistrzostwo III ligi ucieka im sprzed nosa.

O samym spotkaniu trudno coś konkretnego napisać, gdyż przebieg min. nudą wiał z placu boju. Do całości dostrzeli się też sędzia p. Hull z Gorlic, który wydaje się być jeszcze w przeddzieńzonej formie. Jego mylnie, odwrócone oceny w grze faul oraz niefortunne kręcenie się w toku rozgrywanych akcji po boisku, przekazywały zawodnikom w zagrywkach. Również nie popisał się przy podkątowaniu rzutu karnego przeciw Stali. Przecież jego pierwotna decyzja nakazywała wybić piłkę spod bramki Stali. Dopiero po targach z zawodnikami Polonii, nakazał rzut karny, zmieniając decyzję. F. G.

Polna Przemyśl — Stal Dębica 2:0 (2:0)

7 min. Patko z karnego
15 min. Czarniecki
POLNA: Madeja, Rybiennik, Patko, Kasjan, Gryb, Słęczek, Patros, Czarniecki, Oiszewski, Smigalski, Kowalik.

STAL: Drzymała, Panek, Książek, Grabiec, Chybiło, Kulak, Szmatloch, Błaszkiwicz, Czajczyk, Czarniecki, Czeczowicz.
Sędziował Gotfald z Krosna.
Szeroko reklamowana Dębicka Stal, przegrała swój pierwszy mistrzowski mecz w Przemyslu z miejscową Polną, która odniosła zasłużone zwycięstwo. Zespół przemycki był bardziej agresywny, częściej zagrażał bramce Drzymały. Akcje ofensywne gości zamywały się na zdecydowanej obronie przemyskiej, w której główny reż wodził Patko. Był on najlepszym zawodnikiem boiska. W drugiej połowie Stal miała przez okres około 15 minut znaczną przewagę, ale napastnicy nie mogli stworzyć formacji defensywnych Polnej. W marcu upływu minut, gra wyrównała się, ale jeszcze w 70 min. Stal miała okazję do uzyskania honorowej bramki, lecz Madeja w ostatniej chwili wspaniale obronił.

TOTALIZATOR SPORTOWY

ZESTAWIENIE ZESPOŁÓW

W ZAWODACH NIEDZIELNYCH

NA DZIEŃ 12 KWIEŃNIA 1959 R.

- Legia W-wa — Ruch Chorzów
- Pogoń Szczecin — Polonia Byd.
- LKS Łódź — Polonia Bytom
- Górnik Zabrze — Wisła Kraków
- Górnik Radlin — Gwardia W-wa
- Cracovia — Lechia Gdańsk
- Polonia W-wa — Callisia Kalisz
- Polonia Gdańsk — Lech Poznań
- Warta Poznań — Pomorzanie T.
- Zawisza Byd. — Arkonia Szcz.
- Szombierki Bytom — Stal Miel.
- Naprzód Lipiny — Stal Sosnow.
- Walter Rzesz. — Unia Racibórz

Poz. 1-4 — spotkania o mistrzostwo I ligi.
Poz. 7-13 — spotkania o mistrzostwo II ligi.

K-0788/1

WE MAURER

NA ZIEMIE MURAWIE

Wybór padł na łączkę pobliskiego Sokoła, a więc tutaj gdzie dzisiaj są korty tenisowe, a gdzie wówczas płynęła Mikośka. Bez większego zachodu, i prawem „kaduka” objęliśmy wspomniany obiekt w posiadanie nie zapominając o pobliskich ogrodach, różach pana Holzera i plebańskich sliwkach. Czas płynął nam spokojnie gdyż właściwie poza p. Kozłowskiem — ówczesnym gospodarzem terenu, nikt nam nie przeszkadzał. Grywaliśmy sobie w tym cichym zakątku Sokoła.

Wszystko niestety ma swój koniec. Toteż i nasza sześcianka nie trwała zbyt długo. Wypadki potoczyły się dość szybko i nieoczekiwanie. Na cichą do niedawna łączkę zaczęli przychodzić rozmaici ludzie, którzy podważali naszą spójność. Wraz z nimi pojawili się goście dotychczas tutaj nieznanymi. Pojawili się wódka, papierosy, karty. Na koniec zlego zjawili

— 14 —

się „babki” popularne w tym czasie zwane „tłbinami”. Łączka zainteresowała się policja, a Sokół na długo przerwał swą działalność sportową.

Po oczyszczeniu horyzontu, powołaliśmy do życia „Spartę” w mocno przemebliwanym zestawieniu. Grał wówczas — Szytański, Bać, Sudol, Gogulski, Kubisty, Szaynok, Kałkowski, Maurer I, Bielański, Mac I — brat wspomnianego „sztangla”. Opiekunem został Władek Sapeta, który z zapałem zajął się sprawami zaopatrzenia — a sprawa ta nie była łatwa.

Największym kłopotem było zebranie pieniędzy, bez których nie można było myśleć o istnieniu i prowadzeniu drużyny. Nasz opiekun idealnie rozwiązał ten problem. Po prostu „puszczał” nas na zarobek. Jak to wyglądało w praktyce? Często chłopców — tych niechodzących do szkoły, zabierał ze sobą na wies, tam pomagali w sprzedaży obrazków, których był dostarczycielem, a także cudownego leku w postaci kropli mętowych. Interes szedł dobrze, zasilając naszą skromną kasę klubową. Pozostałych zawodników oraz członków wspierających angażował do kina — najczęściej „Apollo”, gdzie „odstawialiśmy” ilustrację muzyczną, gdyż trzeba o tym pamiętać, że w tym czasie filmy były nieme, a jedynie cały efekt uzyskiwany był przy akompaniamencie m. in. fortepianu. W tej to formie w tym czasie można było zebrać jakieś takie fundusze, które m. in. potrzebne były na wyjazdy. Mając zaproszenia do Łańcuta, Sędziszowa, Strzyżowa, czy gdzie indziej, kwoty przejazdu musieliśmy pokrywać z własnej kasy. Na gospodarzach ciążył jedynie obowiązek wydania „bankietu”, na który składał się zazwyczaj razowiak, masło, ser, kwaśne mleko. To musiało wystarczyć dla chcących grać w piłkę nożną.

O rzeczach tych wspominać specjalnie, by obecni piłkarze dowiedzieli się w jakich warunkach powstawały pierwsze zryby rzeszowskiego piłkarstwa. — edn

Stadion Rzeszów

6 kwietnia 1959 r.

str. 3

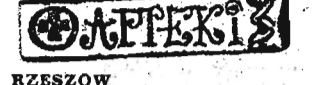
KARTOWICZE „B” (30 km) 1) Wisłowski (Stal Rzeszów) 54,10, 2) Hockek (Łańcut) 54,11, 3) Machnik (LZS Kębuzowa) 54,12, 4) Ingłot (LZS Łańcut) 54,13, 5) Kasprzyk (LZS Łańcut) 54,14, 6) Strygar (LZS Jasio) 54,17.
Drużynowo: 1) LZS Łańcut — 2.50,38.

KARTOWICZE „A” (40 km) 1) Kuciapski (Polna Przemyśl) 1.37,50, 2) Skuba (Resovia) 1.40,00, 3) Lpowski (Resovia) 1.40,11, 4) Mysiek (Stal Mielec) 1.40,12, 5) Sandomierski (LZS Łańcut) 1.40,12, 6) Michno (LZS Łańcut) 1.40,12.
Drużynowo: 1) Resovia — 5.02,29, 2) Polna — 5.07,00.

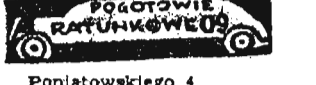
LICENCJONOWANI (60 km): 1) Sowizdrzał (Wisłoki Dębica) 1.45,06, 2) Sameł (Unia Tarnów) 1.45,06, 3) Lechforwicz (Resovia) 1.45,06, 4) Pokrzywa (Resovia) 1.45,06, 5) Cisek (Resovia) 1.45,06, 6) Piotrowski (Stal Mielec) 1.45,15.
Drużynowo: Resovia — 5.15,18.



Poniedziałek 6



RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81, pl. Wolności 17



Postój taksówek: tel. 31-50 Informator kolejowy: tel. 38-33

MIELEC Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 54, ul. Kościuszki 3

STALOWA WOLA Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 84, ul. Staszica 9

DEBICA Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 13, ul. Spółdzielcza 7

PRZEWORSK Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 67, Rynek 137

LANCÚT Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 48, ul. Rzeźnicza 7

KROSNO Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 82, ul. Karola Marksa

GORLICE Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 20, ul. 1 Maja

JASŁO Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 30, Rynek 23

SANOK Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 70, ul. Świerczewskiego 2

PRZEMYSŁ Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 62, ul. 3 Maja 1

JAROSŁAW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 25, ul. Grunwaldzka 3



RZESZÓW ZORZA (ul. 3 Maja) - Guendalina (wł.-franc. l. 18)

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Kobieta w oknie (USA l. 18)

SWIT (ul. Langiewicza) - Minuta zwierzeń (francus. l. 18)

PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Winna (ang. l. 18)

WDK (ul. Okrzei 7) - Białe noce (prod. wł. l. 18)

STRYZÓW ODRCDZENIE - Włosna na ul. Zarzeckiej (radz. l. 14)

MIELEC Bajka - Ostatni ludozercy (szwedz. l. 10)

TARNOBRZEG Wisła - Stewardessy (NRF l. 18)

ROZWADOW POLONIA - Skarb (pol. l. 12)

D&B Metalewiec - Porte des Lilas (francus. l. 18)

STALOWA WOLA Wrzós - Dwie rywalki (radz. l. 16)

Balada - Stracone złudzenia (ang. l. 16)

NISKO San - Nie koniec na tym (czesk. l. 14)

PRZEWORSK Warszawa - Trójgłowy smok (radz. l. 12)

LANCÚT Znicz - Natalia (francus. l. 18)

Hutnik - Portier z Laszowej (francus. l. 18)

PRZEMYSŁ Roma - Panna Julia (szwedz. l. 18)

Baltyk - Czarujące istoty (francus. l. 18)

Olimpia - Zadzwońcie do mojej żony (pol. l. 16)

JAROSŁAW Gdynia - Anatol szuka miliona (pol. l. 16)

Klub Garnizonowy - Bitwa o ciekłą wodę (francus. l. 12)

KROSNO Pionier - Na zawsze (robotnik - O miejsce pod sztosem (ang. l. 14))

GORLICE Wirus - Paragraf i miłość (hind. l. 14)

JASŁO Syrena - Kości rzucone (francus. l. 18) IWONICZ Wczasowicz - Ostatnia walka Apacza (USA l. 12) SANOK Pokój - Kartki z przeszłości (radz. l. 12)



Program I Program dnia: 6.30 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

13.55 16.00 19.00 21.00 23.00. 8.06 Urzędki prasy 9.00

Audycja szkolna dla kl. I i II z cyklu 'Zgadywanki-malowańki' 9.20

10.00 Z cyklu 'Źródła przemłomu' 10.15 Koncert rozrywkowy 11.30

12.15 'Na swojską nutę' 12.40 Utwory skrzypcowe 12.55 Z melodii i piosenek

przez świat 14.00 Audycja szkolna dla kl. III i IV pl. 'Chciałbym mieć własny śpiewnik-czek' 14.20

Muzyka operowa 14.50 Audycja harcerska 15.30 'U przyjaciół' audycja słowno-muzyczna 16.00

Wiadomości 16.35 'Śpiewamy piosenki i piosenki' 17.15

Radłowy kurs nauki języka angielskiego, lekcja 48 17.30

Muzyka i aktualności 20.20 Muzyka taneczna 21.10

Koncert symfoniczny 22.40 Muzyka taneczna.

Program II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30

8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50. 8.38

Śpiewa chór dziecięcy Radia Francuskiego 9.00

Gra z cyklu 'Melodyjki Rozgłośni Wrocławskiej PR 10.00

Poranny koncert kameralny 10.35 Pełnym głosem o sprawach

młodzieży 11.00 Muzyczna audycja 11.57

Sygnal czasu 12.15 Przerwa 16.00

Koncert popołudniowy 17.00 Radio-Reklama 17.15

Muzyka rozrywkowa 18.05 Ludowa muzyka 19.00

Felieton muzyczny 19.30 Utwory organowe 20.00

Z kraju i ze świata 22.18 Wstępna audycja prof. B. Strużka z cyklu 'O

rozróżnieniu wsi do miasta' 22.33 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA 14.55 Komunikaty i Radio-Reklama 16.00

Wiadomości ziemni rzeszowskiej 16.05

Na temat sportowe mówi red. Jakub Cisański 16.10

Z cyklu 'Na młodzieży antenie' - audycja w opracowaniu Jerzego Popowca 'Na studiach' 16.20

Gramy dla wsi rzeszowskiej.

Miss Polonia - Z. Cembrowska wystąpi w woj. rzeszowskim

Już w niedzielę dnia 5 kwietnia przyjeżdża na teren woj. rzeszowskiego doborowa stawka artystów warszawskich z ciekawym programem rozrywkowym, noszącym tytuł 'MIE-SZANKA FIRMOWA'.

Program naszpikowany humorem, przemiłą piosenką i ukraszony urodą wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie rzeszowskiej publiczności.

Ekipa odwiedzi Krosno, Jasło, Przemyśl, Tarnobrzeg, Stalową Wolę, Rzeszów i Mielec.

Salata, rzodkiewka i cebulka już w sprzedaży Wkrótce będą pomidory i ogórki

Wcześniej niż w poprzednich latach ukazały się w krośnieńskich sklepach w sprzedaży pierwsze nowalijki: salata i rzodkiewka.

W Sanie znaleziono zwłoki topielca

W Sanie w miejscowości Iskań koło Dubiecka pow. Przemyśl kilka dni temu znaleziono zwłoki mężczyzny. Jak się okazało, był to Stefan Benko, mieszkaniec Birczy Starej.

Co było przyczyną tragicznej śmierci, dotychczas nie ustalono. Dochodzenia prowadzi MO.

Na ułós

Zasieki

Dzisiaj temat wiosenny. A wiadomo jak wiosna to zielen, kwiaty i trawa... Ta właśnie trawa - uwaga miłośnicy rzeszowian - znajduje się w niebezpieczeństwie.

Na skwerku obok Poczty i przed dworcem kolejowym - bronią jej aż zasieki z drutu kolczastego przed natrętnymi buciurami 'na-przelajowców'.

Któż to taki? Oczywiście, każdy kto skraca sobie drogę i chodzi po trawnikach na przelaj. W sporcie zdobyłby za to medal, ale w mieście taki numer nie przejdzie...

Ile to z nimi kłopotu. Tabliczki z napisami:



'Sznuj zielen' to dla nich przysłowiowa 'mowa-trawa'. Skuteczniejsze były tabliczki w dowcipnym ujęciu: 'Przejdźcie dla osłów' (skutek gwarantowany). Cóż, kiedy to nie wypada tak nazywać po imieniu... w biały dzień.

A im to wypada chodzić po trawnikach! Ponieważ spór w tej dziedzinie rozstrzygnięty, to 'ruch' regulują zasieki.

P. S. Można zastąpić je mandatami karnymi - tylko podobno bloczków zabrakłoby w notesach milicjantów. Tak, tak wszystkim winna wiosna.

(zej)

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ W BIECZU pow. Gorlice ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

RZESZOWSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Rzeszowie, ul. Świerczewskiego 15 ogłaszają przetarg ofertowy na wykonanie

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY 'SAN' w Jarosławiu ogłasza konkurs na objęcie stanowiska Głównego Księgowego w/w Spółdzielni

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKULAMI UŻYTKU KULTURALNEGO w Rzeszowie zawiadania nabywców że został uruchomiony w Rzeszowie przy ul. Bożniczej 6

Pracownicy poszukiwani ROBOTNIKÓW NIEKVALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, torowych, betonowych lub budynkowych - zatrudni PRK nr 9 w Rzepedzi i w Przemyślu.

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO Im. 'KOMUNY PARYSKIEJ' w Jaworznie ZAWIADAMIA że za zgodą Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, z dniem 18. III. 1959 r.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT ŁADOWYCH I BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH 'ŁAD' W RYMANOWIE ogłasza konkurs na objęcie z dniem 1. V. 1959 r.

Ogłoszenia drobne

Praca DOCHODZĄCA do dwojga dzieci gospodarstwa na 8 godz. dziennie.

Zguby WAWRZKIEWICZ Stanisław zagubił prawo jazdy kategorii motocyklowej wydane przez Prez. PRN

Podziękowania PRYMARIUSZOWI dr Zagórskiemu Czesławowi za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby

SPRZEDAŻ PARCELE budowlanej 1600 m² w miejscowości Pobitno - tanio sprzedam.

SPRZEDAŻ motocyklu 'Awo - Sport' 'DKW 350' (teleskopy) - możliwa zamiana na 'MZ-250' lub 'WSK'.

HURTOWNIA MIĘDZYPOWIATOWA Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni 'Samopomoc Chlopska' w Jarosławiu, ul. Świerczewskiego 3

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie z materiału własnego remontu dachu magazynu na Kruhelu, krytego blachą o pow. około 700 m².

Oferty na wykonanie robót mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Termin składania ofert do dnia 15 kwietnia 1959 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-0786/1 Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne H-1-124